

zgr.25.03.2023r. Marian - Pamiętaj zawsze o Bogu i Panu Jezusie Chrystusie

Pamiętaj zawsze o Bogu i Panu Jezusie Chrystusie

25.03.2023r. Marian

Chwała Bogu! Niech Pan pomoże nam sprawnie myśleć, wyciągać wnioski, wykorzystywać czas, który jeszcze nam daje ze Słowem.

List do Tytusa, 1 rozdział od 10 wiersza:

„Wielu bowiem jest niekarnych, pustych gadułów, zwodzicieli, zwłaszcza pośród tych, którzy są obrzezani; tym trzeba zatkać usta, gdyż oni to całe domy wywracają, nauczając dla niegodziwego zysku, czego nie należy. Jeden z nich, ich własny wieszcz, powiedział: Kreteńczycy zawsze łgarze, wstrętne bydła, brzuchy leniwe. Świadectwo to jest prawdziwe, dla tej też przyczyny karć ich surowo, ażeby ozdrowieli w wierze i nie słuchali żydowskich baśni i nakazów ludzi, którzy się odwracają od Prawdy. Dla czystych wszystko jest czyste, a dla pokalanych i niewierzących nic nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie. Utrzymują, że znają Boga, ale uczynkami swymi zapierają się Go, bo to ludzie obrzydliwi i nieposłuszni, i do żadnego dobrego uczynku nieskłonni.”(Tyt. 1,10-16)

Jesteśmy zadziwieni, że coś takiego może się pojawiać wśród nas, ludzi, że ci, którzy stali się Bożym ludem, którzy doświadczyli tyle wspaniałości Boga, którzy byli na różnych uroczystościach świątecznych, gdzie widzieli, w jak wielkim uczczeniu się to dokonywało... Jak mogło to się stać, że odwrócili się od Tego wspaniałego Boga i ich umysły i serca zwróciły się w stronę zepsucia? Nie dość, że sami ulegali zepsuciu, to jeszcze stawało się ich wielką potrzebą, żeby psuć innych, żeby wprowadzać złe myślenie w innych. Jak to możliwe, że na tej ziemi, gdzie Stwórcą tego wszystkiego jest Bóg, że człowiek zagubia się w tych wszystkich wydarzeniach i zaczyna chodzić w ciemnościach? Jak możliwe, że można utrzymywać, że zna się Boga, a zarazem swoimi uczynkami zapierać się Go? Jak to możliwe, że człowiek może w ten sposób postępować? Jak to możliwe, że człowiek może być doprowadzony do takiego zepsucia, że twierdzi, że zna Boga, a swoimi uczynkami zupełnie inaczej postępuje? Przecież Bóg nie stworzył nas kłamcami. Bóg stworzył Adama i Ewę bardzo dobrymi, On nie stworzył ich z umiejętnością kłamania, z umiejętnością porzucania prawdy, z umiejętnością udawania kogoś, kim się nie jest... Bóg stworzył człowieka bardzo dobrym. Skąd się więc to wzięło w człowieku? Na całej ziemi, gdzie tylu ludzi żyje, żyją wbrew Bogu.

Psalm 50 od 16 wiersza:

„Lecz do bezbożnego rzecze Bóg: Po co wyliczasz ustawy Moje i masz na ustach przymierze Moje? Wszak nienawidzisz karności i lekceważysz Słowa Moje. Gdy widzisz złodzieja, bratasz się z nim, a z cudzołożnikami zadajesz się. Ustom swoim pozwalasz mówić źle, a język twój knuje zdradę. Siedzisz i mówisz przeciw bratu swemu, znieważasz syna matki swojej. Czyniłeś to, a Ja milczałem, mniemałeś, żem tobie podobny; karzę cię i stawiam to przed oczy twoje... Pomnijcież to wy, którzy zapominacie Boga, bym was nie rozdarł, a nie będzie ratunku!”(Ps. 50,16-22)

I to jest do Jego ludu, pośród Jego ludu żyją bezbożni, którzy uczynkami swymi wypierają się Boga. Pragnieniem Boga jest, aby ludzie miłowali się nawzajem, cieszyli się sobą nawzajem, wspierali się nawzajem, pomagali sobie nawzajem, usuwali przeszkody z drogi, aby łatwiej było poruszać się w kierunku Boga nam wszystkim. A Bóg mówi, że między Jego ludem są bezbożni, którzy wyliczają Jego ustawy, ale nie chcą nimi żyć, którzy mówią o Jego przymierzu, ale postępują wbrew temu przymierzu. Pomyślcie, co może stać się z człowiekiem, który wiedząc o wspaniałym Bogu, o Stwórcy nieba i ziemi, rzeczy widzialnych i niewidzialnych, może dopuścić do swego wnętrza taką bezbożność, żeby tu na ziemi podejmować decyzje, które są wbrew woli Bożej. Skąd w człowieku, który wie o Bogu, mogła pojawić się taka śmiałość, by czynić coś wbrew woli Bożej i nie przejmować się tym? Jak człowiek może zapomnieć o tym, Kim jest Bóg?

Księga Ozeasza, 4 rozdział 6 i 7 wiersz:

„Lud Mój ginie, gdyż brak mu poznania; ponieważ ty odrzuciłeś poznanie, i Ja ciebie odrzucę, abyś Mi nie był kapłanem, a ponieważ zapomniałeś o zakonie swojego Boga, Ja też zapomnę o twoich dzieciach. Im więcej ich jest, tym więcej grzeszą przeciwko Mnie, swoją chwałę zamienili w hańbę.”(Oz. 4,6-7)

Lud Mój ginie, bo ci, którzy mieli nauczać lud, zapomnieli o zakonie swojego Boga, zapomnieli o wspaniałym prawie swojego Boga. Pomyśl, na czym polega ta wspaniałość nas, ludzi, na tej ziemi, wspaniałość ludzi na tej ziemi od Tego pierwszego wspaniałego, doskonałego Syna Człowieczego – Jezusa Chrystusa – na czym to polega? Oni znają swojego Boga i do Niego należą. Jak wrogowi się może udawać coś takiego, że ludzie, którzy znają Boga, czytając Biblię, mogą do Niego nie należeć? Mogą sprzeciwiać się Jego woli, mogą mówić o Nim, a zarazem żyć wbrew Jego woli – jak to może być?

Psalm 10, 11 wiersz:

„Mówi w sercu swoim: Zapomniał Bóg, zakrył oblicze Swoje... Nigdy nie będzie widział...”(Ps. 10,11)

Tak mówi bezbożny w swoim sercu: zapomniał Bóg... Bóg nie zapomni, Bóg patrzy, Bóg pamięta. Jak chciałoby się, aby pośród Bożego ludu oglądać chwałę, chwałę przechadzającego się Boga, chwałę, po której widać, jak ci ludzie rozwijają się zgodnie z Bożym zamysłem, pamiętając o wszystkim, co Bóg uczynił im i co czyni. Lud, który ma nowy umysł, nowe serce, lud, który ceni sobie Boga, który okazał się nam Bogiem tak łaskawym, tak miłosiernym. Lud, który nie zapomina, co On dla nas uczynił, jak się nad nami zmiłował i kiedy wróg chce zagasić to piękne działanie Boga, ty nie dasz mu miejsca, szansy mu nie dasz, bo nie chcesz znowu zapomnieć. Żyliśmy w świecie zapomnienia, nie znaleźliśmy Boga, wiemy, jak wyglądało nasze życie, nie chcemy wrócić do niego z powrotem, nie chcemy żyć, jakby Boga w ogóle nie było. Nie chcemy żyć w ciemnościach, w udawanym chrześcijaństwie, nie chcemy. Skoro wiemy, że jest Bóg i dał Swego Syna za mnie i za ciebie, abyśmy obumarli z grzechom dla sprawiedliwości żyli, nie chcemy już żyć dla grzechu, nie chcemy udawać. Nie chcemy udawać, że znamy Boga i żyć wbrew woli Bożej. Nie chcemy przytaczać, co On mówi i przeciwko temu postępować, chcemy być prawdziwi, bo wiemy, że nasz Bóg jest prawdziwy. Chcemy żyć obficie, bo On obficie obdarzył nas w Swoim Synu chwałą, nie chcemy być udawanym chrześcijaństwem, chcemy być prawdziwym chrześcijaństwem, bo nasz Bóg jest prawdziwy, nie jest odlany, nie jest wyrzeźbiony, jest Stwórcą. Nie chcemy popełniać tego strasznego przestępstwa, które popełniały pokolenia przed nami, gdzie zamiast przyprowadzać ludzi do Boga, odprowadzało się ich od Boga, różnymi ludzkimi przepisami, w których było zwiedzenie, oszukiwanie. Był czas na tej ziemi, gdzie karano ludzi nawet śmiercią za czytanie Biblii i to nikt inny nie karał ich jak ci, którzy mówili, że znają Boga i że to Bóg karze im to czynić. Jezus już powiedział: będą mówić, że to Bóg, a będą zabijając tych, którzy tęsknią do Boga, pragną Boga i którzy byli gotowi narazić swoje życie, aby

czytać Pismo Święte, czytać Słowo od Tego Boga. Teraz mamy w większości swobodę i zobaczcie, co się dzieje? Jak mało ludzi naprawdę czyta Biblię? Jak mało ludzi zna Boga, który kazał te Słowa zapisać? Jak mało ludzi raduje się Tym Bogiem, nieustannie dziękując Mu za Jego łaskę, za Jego miłość, za Jego wspaniałomyślność? Jak mało ludzi potrafi żyć tym Słowem? Dlaczego? Dlaczego człowiek dopuszcza kogoś do tego, by mówił o Bogu, kiedy nie zna Boga? Dlaczego diabeł miałby uczyć ludzi o Bogu? Pamiętajcie, że już Ewę uczył o Bogu: Bóg nie chce... Do dzisiaj wróg uczy wielu ludzi o Bogu. Dlaczego ludzie słuchają bardziej diabła? On wygląda jak obrzezany, on wygląda jakby przybierał pozory anioła światłości, on przychodzi jakby zależało mu na człowieku, ale w sumie odprowadza człowieka od Boga, człowiek robi się nijaki. A przecież Jezus przyszedł dać nam charakter, dać nam prawdziwą postawę, abyśmy rozumieli, co to jest miłosierdzie, co to jest łaska, co to jest przebaczenie i abyśmy nieustannie byli wdzięczni Bogu, że nad nami tak się zmiłował. Nie chcemy przychodzić do Boga, jakbyśmy o Nim zapomnieli... Pamiętamy jakąś historię, ale nie pamiętamy już, o kogo chodziło w tej historii, wypełniamy jeszcze tą historię, ale nie ma już w niej Chrystusa, nie ma życia, nie ma chwały, jest śmierć... Jak człowiek może dać się doprowadzić z powrotem do miejsca opuszczenia chwały i znowu wrócić w cielesność jak świnia do błota, jak pies do wymiocin. Jak człowiek mógł dopuścić wroga tak blisko siebie, wiedząc, co ten wróg już robił w naszym życiu, kiedy jeszcze nie znaliśmy Boga, wiemy jak nas zwodził i oszukiwał, jak udawał naszego przyjaciela, kiedy podawał nam alkohol, czy narkotyki, czy cokolwiek innego... Jak myślicie, czy Bogu chodziło o taki lud,

w którym On tak naprawdę nie jest uczczony, uwielbiony? O taki lud, który mówi o Nim, ale Nim nie żyje – jak oni mogli zapomnieć? Adam i Ewa byli w raju, mieli Kaina i Abela, Abel już wiedział, jaka ofiara będzie miła Bogu. Mieli możliwość usłyszeć od Adama i Ewy, jak było w raju, co się stało, kiedy posłuchali się diabła. Kain mógł rozmawiać z Bogiem, słyszeć, co Bóg do niego mówi, i ludzie tak szybko opuścili Boga, że tylko jeden Noe na całej ziemi był człowiekiem, który jeszcze znał Boga i chodził z Bogiem. Pomyśl, czy twoja wartość nie jest cenniejsza, to, jak żyjesz? Czy tą wartość, jaką Chrystus nadał tobie czy mi, nie jest ważniejsza od tego, co ten cały świat ma, czym dysponuje ten świat? Czy jeden żywy chrześcijanin nie jest cenniejszy niż wszystkie skarby tego świata? Pomyśl, czy chcesz zapomnieć o Bogu? Czy chcesz żyć tak, jakby Go nie było, znajdując radość tylko w tym, co przemija, umiając się tylko cieszyć rzeczami świata? A już nie umieć cieszyć się Bogiem, jak dziecko cieszy się swoim wspaniałym ojcem? Jakaż to tragedia się dzieje, kiedy ludzie żyją już bez Boga. Religia posuwa się dalej, ale nie ma tam już Tego, który powinien być uczczony, ludzie zapomnieli, po co zaczęli się zgromadzać, żeby oddać Mu chwałę i żeby korzystać z Niego codziennie, stało się to już rytuałem, wypełnieniem jakichś zasad ludzkich, że już człowiek nie jest taki najgorszy.

Psalm 78 od 3 wiersza:

„Cośmy słyszeli i poznali, i co nam opowiadali ojcowie nasi, tego nie zataimy przed synami ich, lecz opowiemy przyszłemu pokoleniu: Chwalebne czyny Pana i moc Jego oraz cudowne dzieła, których dokonał. Związał Jakuba przykazaniami i ustanowił w Izraelu zakon, który nadał ojcom naszym, aby głosili go synom swoim, aby poznało go następne pokolenie, a synowie, którzy się urodzą, znów opowiadali go dzieciom swoim: że mają pokładać nadzieję w Bogu i nie zapominać o dziełach Bożych, lecz strzec przykazań Jego; żeby nie byli, jak ojcowie ich, pokoleniem przekornym i niewiernym, pokoleniem niestatego serca, którego duch nie był wierny Bogu.”(Ps. 78,3-8)

Bóg chce, aby każde kolejne pokolenie usłyszało o Nim i każde kolejne pokolenie dowiedziało się, że tak naprawdę człowiek potrzebuje Boga w swoim życiu najbardziej, aby ojcowie przekazywali synom, a ich synowie swoim synom, że jest wspaniały Bóg, aby to były opowieści ojców, którzy żyją Tym wspaniałym Bogiem,

a nie tylko zwykłe mówienie: wy jesteście ludem wybranym... A życie już jest zagubione. Aby synowie widzieli w ojcach żyjących z Bogiem, aby to przekazywanie miało widoczne działanie. Bóg wie, co tu się dzieje na tej ziemi, dlatego Bóg upomina się o to, aby mówić o Nim nieustannie, gdyż tak łatwo człowiek zapomina o Bogu. To się wydaje nieprawdopodobne, chodząc po tej ziemi, widząc całe dzieło Bożych rąk, będąc świadomym, że jest się stworzonym przez Boga, będąc świadomym, że Jezus Chrystus zapłacił za nasze grzechy, będąc świadomym, że poszedł do Ojca, by wstawić się za nami, żyć na tej ziemi, zapominając o Bogu, zapominając

o wspaniałej łasce i przebaczeniu, zapominając o pojednaniu, o nowym życiu,

o nowych wartościach nadanych nam, ludziom, w Jezusie Chrystusie, wydawałoby się niemożliwe, by zapomnieć o Tym, który przebaczył mi wszystkie moje grzechy. Niemożliwe wydaje się... A wiecie, że ludzie bardziej pamiętają, że ktoś jest im winien dziesięć czy dwadzieścia złotych, niż to, że oni są winni swoje życie Chrystusowi, bardziej pamiętają, kto co im zrobił, niż to, co zrobił im Jezus. Usuńmy to z naszej pamięci, co jest złe, zostawmy miejsce tylko, by pamiętać o Nim, by rozsądzać w swoim umyśle wspaniałości Chrystusa, który przyszedł na tę ziemię, aby nas wyzwolić, wyrwać z ciemnicy grzechu, dać nam przestrzeń wspaniałego, radosnego, wdzięcznego życia. Chrześcijanie są zmęczeni często tym życiem, nie znają swojego wspaniałego Zbawiciela, nie znają Tego, który wygrał z diabłem, mało Go znają. Wydaje im się: tak, Jezus – tak, znają to Imię, ale nie znają Tego, który uczynił to wszystko na tej ziemi. Dlatego ulegają wrogowi i chodzą jakby nie było Zwycięzcy na tej ziemi, pobici, znękani – ale czym pobici, znękani? Tym, co diabeł mówi, bo w rzeczywistości, czego im brak? Czego brak ludziom? Żyją jeszcze

w Polsce ludzie, którzy pamiętają, jak było prawie wszystkiego brak i ludzie byli szczęśliwsi od dzisiejszych ludzi, uprzejmi byli wobec siebie, pomagali sobie nawzajem, na śmietniku chleba nie zobaczyłeś, wszyscy dziękowali Bogu za jedzenie, tak jak umieli, chleba nie ukroili, dopóki znaku krzyża na chlebie nie postawili, żyli w grzechach, nie potrafili inaczej, ale wiedzieli, że jest Bóg.

V Księga Mojżeszowa, 6 rozdział od 12 wiersza:

„Strzeż się, abyś nie zapomniał o Panu...”Chcielibyśmy powiedzieć: wiecie, co naprawdę potrafi uczynić człowieka szczęśliwym? Pamięć o Panu. Jak tylko w twojej pamięci mieszka Chrystus, jesteś szczęśliwym człowiekiem od razu, ta pamięć ożywia twój umysł, serce, sprawia, że pośród doświadczeń cieszysz się Nim. A jak człowiek nie pamięta o Panu, to te wydarzenia nappełniają to miejsce, które Panu się należy i wtedy z człowiekiem jest jak jest... **„Strzeż się, abyś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Będziesz przejęty czcią dla Pana, twój Boga, i Jemu będziesz służył, i na Imię Jego przysięgał. Nie pójdziecie za innymi bogami, za bogami ludów, które są naokoło was, gdyż pośród ciebie jest Pan, Bóg twój, Bóg zazdrosny. Niechaj więc nie zapłonie przeciwko tobie gniew Pana, Boga twego, by cię nie wytepił z powierzchni ziemi. Nie będziesz kusił Pana, Boga swego, jak kusiliście Go w Massa. Pilnie będziecie przestrzegać przykazań Pana, Boga waszego, Jego nakazów i ustaw, które ci nakazał. Będziesz czynił to, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło, abyś wszedł i objął w posiadanie tę piękną ziemię, którą Pan przysięgał twoim ojcom.”**(V Mojż. 6,12-18)

Strzeż się, abyś nie zapomniał, strzeż się, abyś nie zapomniał o Bogu swoim, o Panu Jezusie, strzeż się, bo jest wróg, który bardzo chce, aby człowiek przestał pamiętać

o Jezusie Chrystusie. Jeżeli będziesz czynić wszystko w Jego Imieniu, naprawdę

w Jego Imieniu, wtedy On zawsze będzie w twoim sercu, w twoim życiu, w twoim myśleniu, ale jeśli czynisz to w swoim imieniu, wiedząc, że już nie w swoim imieniu nasz żyć, ale w Jego, to wtedy zapominasz o Nim. A co my potrafimy w swoim imieniu zrobić? To wiemy. Tylko odgrywać rolę, nic więcej, udawać kogoś, kim nie jesteśmy. Podczas gdy w Jego Imieniu naprawdę to się dzieje, jesteśmy szczęśliwcami, bo mamy Jego życie. To jest najpiękniejsze – pamiętać o Nim, żyjąc dzięki Niemu.

„Bacz, abyś nie zapomniał Pana, Boga twego, zaniedbując Jego przykazania, prawa i ustawy, które ci dziś nadaje. Aby gdy się najesz do syta, gdy pobudujesz sobie piękne domy, gdzie będziesz mieszkał, i gdy twoje bydło

i trzody rozmnożą się, i gdy będziesz posiadał wiele srebra i złota,

i wszystkiego będziesz miał wiele, serce twoje nie stało się wyniosłe oraz abyś nie zapomniał Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej,

z domu niewoli, który cię prowadził przez tę wielką i straszną pustynię, gdzie były węże jadowite i skorpiony; przez bezwodne pustkowia, gdzie wydobył dla ciebie wodę z krzemiennej skały; który na pustyni karmił cię manną, której nie znali twoi ojcowie, aby cię upokorzyć i aby cię doświadczyć, lecz w przyszłości obrócić ci to ku dobremu. Abyś nie mówił w swoim sercu: Moja moc i siła mojej ręki zdobyła mi to bogactwo. Pamiętaj, że to Pan, Bóg twój, daje ci siłę do zdobywania bogactwa, aby potwierdzić Swoje przymierze, które poprzysiągł twoim ojcom, jak się to dziś okazuje. Ale jeżeli zapomnisz Pana, Boga twego,

i pójdziesz za innymi bogami, będziesz im służył i oddawał im pokłon, to oświadczam wam, że niechybnie zginiecie. Jak narody, które Pan wytraca przed wami, tak samo i wy zginiecie za to, że nie będziecie słuchać głosu Pana, Boga waszego.” (V Mojż. 8,11-20)

Jeżeli tylko ta pamięć jest zdrowa, czysta, to człowiek jest zawsze szczęśliwy, bo jeśli Pan z nami, to któż przeciwko nam? Zawsze ten człowiek wie, że Pan jest z nim,

a więc idzie, zwycięża, pokonuje przeciwności i żyje w ciągłej radości, wielbiąc Boga za to zbawienie. Chociaż pośród przeciwności, ale wiedząc, że to ma sens, to ma wartość, aby w przeciwnościach okazało się, że pamięć moja nie stała się zapomnieniem, że dalej pamiętam, Kto mnie wydostał z tego świata ciemności, Kto dotarł do mnie, poruszył moje serce i wywołał mnie, aby zaczął Go szukać – wiem, Kto to jest. Jakie szczęście, gdy człowiek pamięta o Bogu, o dobru, które nam wyświadczył, na które nie zasługiwaliśmy, aby nie zapomnieć o Nim i znowu nie wrócić do słuchania diabła.

Księga Jeremiasza 2 rozdział. Chciałoby się, żeby wszyscy byli szczęśliwymi ludźmi, których umysł jest czysty i którzy pamiętają wszystko, co Bóg im uczynił, ale mają swobodę też, aby przebaczać tym, którzy popełnili jakąś nieprawość wobec nich. 31 i 32 wiersz:

„Jakim to rodem jesteście! Zważcie na Słowo Pana: Czy byłem dla Izraela pustynią albo ziemią mroku? Dlaczego Mój lud mówi: Chcemy zażyć wolności, nie pójdziemy już do Ciebie? Czy panna zapomina swojej ozdoby, oblubienica swojego pasa? Lecz Mój lud zapomniał o Mnie od niepamiętnych czasów.”

(Jer. 2,31-32)

Zobaczcie, jak to cały czas się dzieje: zapomnienie, zapomnienie, zapomnienie... Najpierw człowiek się cieszył: o Boże, jakie to cudowne..., doświadczał takiej jasności myślenia: teraz, Boże, to Słowo mnie porusza, mogę zrobić coś dobrego, mogę porzucić to zło..., człowiek szczęśliwy opowiadał o Bogu, a potem coraz mniej, coraz mniej... A potem już więcej słyhać narzekania, mówienia o złym, niż o Bogu. Gdyby człowiek nadal pamiętał o Bogu i cieszył się Bogiem, to nadal by o Tym Bogu mówił, bo Ten Bóg dalej działa, dalej pracuje.

Księga Ozeasza, 13 rozdział i 6 wiersz:

„Lecz gdy sobie znaleźli pastwiska, nasycili się; a gdy się nasycili, ich serce urosło w dumę, dlatego o Mnie zapomnieli.” (Oz. 13,6)

Zaczęli bardziej myśleć o sobie niż o Bogu i o tym, po co się nawrócili, przestali myśleć o Jego świątyni, o budowaniu się na Jego dom z innymi braćmi i siostrami. Stało się dla nich już to zapomnieniem, zapomnieli już o takiej świątyni, zapomnieli o Bogu, który chce mieszkać w takiej świątyni, przestało ich interesować, aby być świętą częścią świętej świątyni. Zaczęli zaniedbywać swoje codzienne życie, przestało ich to interesować, by żyć dla Boga, coraz bardziej rozglądali się za czymś, co będzie sprawiało przyjemność ich ciału. Bardzo często jest to własne zdrowie, które staje się bożkiem, a nie Bóg, i człowiek więcej chodzi koło swojego zdrowia, niż koło Boga, ale czy w chorobie, czy w znoju, czy w dobrej pogodzie, czy w złej pogodzie, aby z Panem – to jest najważniejsze, to jest szczęście. Pilnuj tego szczęścia, pamiętaj o Bogu, który wyzwolił cię z niewoli ciemności, darował ci wszystkie twoje grzechy i zrodził cię do Swojej wieczności. Żyj jako syn, jako córka Jego, zawsze pamiętając o swoim Ojcu w niebie. Z powodu Tego Ojca korzystaj z Jego Syna cały czas, niech On cię posila, umacnia, abyś nigdy nie był złym świadectwem odstępstwa, zapomnienia.

Psalm 119, 16 wiersz:

„Mam upodobanie w przykazaniach Twoich, nie zapominam Słowa Twego.”(Ps. 119,16)

61 wiersz:

„Sidła bezbożnych omotały mnie, lecz nie zapominam zakonu Twego.”
(Ps. 119,61)

83 wiersz:

„Chociaż stałem się jak wór skórzany w dymie, jednak nie zapomniałem ustaw Twoich.”(Ps. 119,83)

93 wiersz:

„Nigdy nie zapomnę przykazań Twoich, bo przez nie zachowujesz mnie przy życiu.”(Ps. 119,93)

109 wiersz:

„Dusza moja jest stale w niebezpieczeństwie, lecz o zakonie Twoim nie zapominam.”(Ps. 119,109)

139 wiersz:

„Trawi mnie żarliwość moja, że wrogowie moi zapominają o Słowie Twoim.”(Ps. 119,139)

141 wiersz:

„Mały jestem i wzgardzony, lecz nie zapominam o ustawach Twoich.”
(Ps. 119,141)

153 wiersz:

„Wejrzyj na nędzę moją i wybaw mnie, gdyż nie zapominam o zakonie Twoim!”(Ps. 119,153)

„Błakam się jak owca zgubiona, szukaj sługi Twego, bo nie zapomniałem o przykazaniach Twoich.”(Ps. 119,176)

Chwała Bogu! Myślmy też o tym przykazaniu, miłujmy się nawzajem! Nie zapominajmy! Nie bądźmy jak ludzie, którzy zapomnieli, po co nas umiłował Bóg. Więc miłujmy się też nawzajem Jego miłością, abyśmy nawzajem posilali się tym, że nas wydzierał z tego, że byliśmy obcy sobie – co z tego, że z Adama i Ewy wszyscy? Jak obcy, a teraz z Jednego Ojca i znowu obcy? Znowu obcy? Czy już rodzina na wieczność? Prawdziwa rodzina, w której bracia i siostry w zgodzie żyją, nikt na nikogo nie nastaje, nikogo nie obmawia, nikomu nie złorzeczy, nikomu nic nie kradnie, nikogo nie okłamuje. Wszyscy miłujemy tego Samego Boga, to samo życie On nam dał w Swoim Synu, to samo bogactwo – uczynił nas współdziedzicami Jego chwały. Czy pamiętacie jeszcze o tym? Czy to jest radością współdziedziczyć w Jego cierpieniach i w Jego zadowoleniach razem z Nim? We wszystkim być razem z Nim? Żyj bracie, żyj siostro, nie zapomnij żyć, bo kiedyś nie wiedzieliśmy, co to jest życie. A kiedy się dowiedzieliśmy, nie chcemy zapomnieć, chcemy żyć, obfitować i chcemy być świadectwem, że Jezus tu był, właśnie miłując się nawzajem. Nie pozwolimy, aby diabeł panoszył się po zgromadzeniu i żeby ludzie zapominali o tym, co najważniejsze, żeby oddać Bogu chwałę w Duchu i Prawdzie, przez życie, które do Niego należy, by nie schodzić na drogę bezbożnych, którzy zapominają o Bogu swoim, ale iść drogą sprawiedliwych, którzy nieustannie wysławiają Jego święte Imię, którzy radują się Panem zawsze, którzy nie mówią: wiesz, to wszystko to taki smutek i smutek... Ale którzy mówią: wiesz, to jest piękne, jeszcze trochę i wróci Pan, chcemy tam dotrzeć i chcemy z Nim być.

List do Hebrajczyków, 13 rozdział i 16 wiersz:

„A nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej; takie bowiem ofiary podobają się Bogu.”(Hebr. 13,16)

Nie zapominajcie, po co Bóg stał się taki hojny dla nas, aby uczynić nas zasobnymi, abyśmy mogli być hojnymi dla innych, abyśmy hojnie dawali miłość, radość. Zachęcam was, przypomnijcie sobie, jak Chrystus umiłował was do końca, jak wziął wszystko, wasze grzechy, gdzie umierając za mnie i za ciebie, powiedział: Ojcze, przebacz im, Ojcze, przebacz im... To więcej znaczy niż by ci oferowali wszystko, co na tej ziemi, żeby oferowali ci szczęście w obfitości, żeby cały czas nosili cię na lektykach, wachlowali cię, żeby nie było ci przypadkiem za ciepło, albo ogrzewali, żeby ci nie było za zimno. Wolę w zimnym czy w ciepłym, ale z Panem, bez waszych dodatków – chwała Bogu za Jezusa! Chwała Bogu, że przyszedł do nas, abyśmy mogli zmienić nasze życie, my nie chcemy żyć, jakbyśmy zapomnieli, po co my tu jesteśmy. Nie chcemy stać w jednym rzędzie z tymi, którzy zapomnieli, by żyć dla Boga, i żyją dalej dla siebie, w których nie ma wzrostu, rozwoju, którzy zapomnieli, co to są prawdziwe skarby, jak miłość, radość, uczciwość, prawość, wierność, służenie sobie nawzajem, bo w tych skarbach słyszymy jak Ten, który uczynił to dla nas, mówi: tam będziecie, gdzie Ja jestem, wy, którzy Mi służycie.

List Jakuba, 1 rozdział 25 wiersz:

„Ale kto wejrzał w doskonały zakon wolności i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą; ten będzie błogosławiony w swoim działaniu.”(Jak. 1,25)

Zachęcam cię do wyczyszczenia twojego umysłu z tych wszystkich myśli, które nie są myślą Chrystusa, przez krew, przez krzyż, oczyścić swój umysł od diabelskich myśli, które powodują w tobie, że zachowujesz

się tak, jakby Boga nie było. Niech pojawiają się tam te święte, wspaniałe myśli Chrystusa, które są zachęcające, by żyć tak, jak jest to miłe Bogu, całą pełnią Jego życia, Jego obecności. Ten jest szczęśliwy w swoim działaniu, kto nie zapomina, lecz kto wykonuje to. Zapomnij o swojej cielesności – ciężko... Zapomnij o swoich planach i zamysłach – ciężko... Zapomnij o swoim grzesznym pragnieniu życia dla siebie – ciężko, co? Ale o Bogu zapomnieć jest łatwo, taki jest człowiek i taki będzie człowiek, ale ty przecież doświadczyłeś, co Bóg ci uczynił. Ten Izrael też doświadczył wyprowadzenia z Egiptu, otwartego morza, nakarmienia na pustyni, napojenia na pustyni doświadczył, ani nogi ich nie spuchły od chodzenia, ani sandały ich się nie popsęły, a mimo wszystko chcieli do czosnku, do cebuli, do cielesnego życia. Ćwicz swoją pamięć w pamiętaniu o Bogu, a nie ćwicz swojej pamięci w tym, kto ci co złego uczynił, tą sferę pamięci miej dobrze wyćwiczoną, aby szybko o tym zapominać, aby nie przeszkadzało to myśleć o tym, co Bóg uczynił, abyś był szczęśliwy.

Teraz to samo, tylko od 22 wiersza:

„A bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. Bo jeśli ktoś jest słuchaczem Słowa, a nie wykonawcą, to podobny jest do człowieka, który w zwierciadle przygląda się swemu naturalnemu obliczu; bo przypatrzył się sobie i odszedł, i zaraz zapomniał, jakim jest.”(Jak. 1,22-24)

Zobaczcie, jak ludzie zapominają, czytają Słowo, Słowo przekonuje, że musi się zmienić to w życiu, ale człowiek odkłada i zaraz zapomina o tym, o czym przekonywało Słowo, i znowu myśli o czym innym. Nie pozwólmy osłabić sobie pamięci wrogowi, nie dajmy sobie zabrać tego, on będzie podrzucał różne myśli, które będą stały za tobą. Pamiętaj: inni będą winni, ty niewinny... Ale popatrz, ile ty dobra robisz, ale ile nie robisz i pomyśl, że to dobro, którego nie robisz, powinienesz robić, ponieważ Bóg jest z tobą, aby ci pomóc w tym dobru. Bóg przeznaczył cię w Chrystusie do czynienia dobrych uczynków, przyjmuj tę wspaniałość, tę pełną, wspaniałą pozycję. Dla ciebie dzisiaj jest możliwe czynić dobro. Dlatego Słowo Boże zachęca cię: czyni je bez ustania, czyni je cały czas, a najbardziej domownikom wiary. Nie zapomnij, po co jesteś tutaj. Dlaczego Bóg cię wywołał z tego świata. Niech będzie uczczone Jego wspaniałe Imię, które czyni wspaniałe cuda na tej ziemi.

Może jeszcze takie ostatnie miejsce na teraz, później wieczorem pójdziemy dalej. II List Piotra, 1 rozdział od 3 wiersza. To, co jest najważniejsze, kiedy jest siane to Słowo Boże, aby ci przypomnieć o tym, co cenne, i pomóc zapomnieć o tym, co diabeł chciałby, żebyś pamiętał.

„Boska Jego moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę, przez które darowane na zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość. I właśnie dlatego dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością...”A więc nie ma leniuchowania dla tych, którzy poznali Boga, dla tych, którzy poznali Boga jest charakter Boga, aby oni pracowali zgodnie z wolą Boga tu, na tej ziemi już. ***„...Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczają do tego, abyście byli bezczynni i bezużyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Kto zaś ich nie ma, ten jest ślepy, krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony z dawniejszych swoich grzechów...”***Kto zaś nie pomnaża, ten zapominał, z czego został uwolniony – i co? Wraca do swoich wymiocin, do swojego błotka. ***„...Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby***

swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie...” Żyćcie jako ludzie, którzy pamiętają o Bogu. Żyj w każdej chwili jako człowiek, który pamięta o Bogu, który posłał ci Swego Syna umiłowanego, aby cię uratować z niewoli ciemności, abyś już więcej nie żył dla grzechu, ale byś mógł żyć dla Boga, dla Jego chwały – pamiętaj, dla Kogo dzisiaj żyjesz! Dla kogo żyjesz dzisiaj? Jeżeli dla Boga, to zapomnij o sobie, zapomnij. Przyjmij, że On dobrze wie, czego potrzebujesz, najlepiej wie. Dlatego Jezus powiedział: szukajcie Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam przydane – chwała Bogu za to! Zapomnijmy o swoich troskach, przebiegłościach, kombinacjach, chytrościach i sposobach na ratowanie swego „ja”, zapomnijmy! Są lepsze metody, Bóg zna lepsze, posłał nam Syna, On wygrał

z diabłem, mamy zwycięstwo w Chrystusie, nigdy się nie potkniemy, gdy będziemy wzrastać, rozwijać, pracować, służyć, działać, budować się nawzajem. A nie, że człowiek przychodzi i nie wie, po co przyszedł. Wiecie, po co? Żeby posłuchać i za chwilę zapomnieć, co tu było. Mówię wam, większość tak właśnie przychodzi. Ale są ci, którzy przychodzą, pamiętając o Bogu, pamiętając, co On w nich czyni, i kolejne rzeczy oni rozumieją, że to jest potrzebne. Tak, Boże, Ty jesteś najważniejszy,

o Tobie, Boże, wszak mamy mówić i przypominać, żeby każdy doznawał, że dla Boga tu jestem, dla Jego chwały tu przyszedłem, aby oddać Mu chwałę, uwielbić Go, spotkać się z braćmi i siostrami, porozmawiać o Bogu, o wspaniałym naszym Bogu,

o wspaniałym naszym Zbawicielu Jezusie Chrystusie, aby mówić o wspaniałości Tego Króla Królów, który wróci po nas, po Swoją wspaniałą Oblubienicę, która wspaniała jest, bo jest czysta, w tym świecie brudu jest czysta, należy do Pana, On jest jej Oblubieńcem. Nie musi błąkać się, błąkać się między jakimiś dziwolągami, szukając, czy oni zwrócą na nią uwagę, ale może przychodzić do Tego, który najlepiej zna, co jest piękne, aby On mógł powiedzieć, jak w Pieśni nad Pieśniami: Moja Umiłowana, najpiękniejsza tyś, jedyna taka tu na tej ziemi. On wróci po piękną, czystą, pełną radości, miłości, wdzięczności... Wiecie, szkoda ludzi, szkoda ludzi, którzy doświadczyli Boga, a później zapominają, po co im to uczynił. Szkoda ludzi... „...***W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.***”(II Piotra 1,3-11)

Niech Bóg pomoże ci. Ty potrafisz zresetować może komputer, coś tam zresetować, ale jest Ten, który potrafi zresetować twój umysł z wszystkich myśli, twoje serce

z wszystkich tych złych słów, by twoje usta mogły chwalić Pana czystością serca, obficie napełnieni chwałą Uwielbionego Chrystusa. Amen!